

There are no translations available.

- *Zasada akceptacji.* Dorastający ma prawo do własnego życia. Nie jest projekcją naszych marzeń, nie musi swoim życiem spełniać naszych oczekiwań. Pozwólmy mu na odmienne niż mieliśmy zamierzenia i plany, na inną wizję osobistego szczęścia.

- *Zasada wiarygodności.* Zachowania rodziców wobec dorastających (a także wobec innych) powinny być wiarygodne. Nie należy inaczej postępować, niż się mówi, co innego mówić poza plecami, a co innego w oczy, co innego wyrażać słowami, a co innego gestami i uczuciami. Te rozbieżności między ich słowami a „mową” ich ciała są spostrzegane przez młodzież. Uśmiech, za którym kryje się fałsz, pozory przyjaźni, zaangażowania politycznego czy religijnego, nie tylko obniżają autorytet rodziców, ale podważają ich wartość jako ludzi, którym można ufać.

- *Zasada poszanowania intymności.* Młodzież ma prawo do własnej intymności, której strzeże z całą mocą. Uszanujmy tajemnicę jej kieszeni, szuflad i korespondencji, nie domagajmy się w sposób natarczywy odpowiedzi, nie „pociągajmy za język” jeżeli milczy, przepraszamy, jeżeli niechcący okazaliśmy się niedyskretni. Zwłaszcza

w sprawach, w których istotny jest szczególny takt i delikatność. Właśnie bowiem wtedy, gdy młody człowiek wie, że to zależy tylko od niego, będzie skłonny do zwierzeń i zwrócenia się o radę. Równocześnie interesujemy się pozadomowym życiem dorastającego dziecka, jego kolegami, zainteresowaniami, sposobami spędzania wolnego czasu. Bądźmy też czujni wobec istniejących zagrożeń dla jego psychicznego rozwoju.

- *Zasada równych zobowiązań.* Zobowiązania dotyczą tak dzieci, jak i rodziców. Jeżeli dorastający podjął się wykonania czegośkolwiek, należy to do końca wyegzekwować. Ale też wszystkie zobowiązania podjęte przez rodziców powinny być bezwzględnie realizowane. Lepiej więc nie podejmować decyzji wątpliwych, aby nie trzeba było się z nich wycofywać.

- *Zasada stabilności.* Poszukującej postawie młodzieży – której wyrazem jest chaotyczność i niezdecydowanie, oscylowanie pomiędzy skrajnościami – rodzice powinni przeciwstawić stabilność życia rodzinnego, uporządkowanie (co nie znaczy sztywność) czynności i czasu. Regularne posiłki czy sen są w tym wieku bardzo ważne, nie powinny być jednak bezdyskusyjnie narzucane. Spokojnej, regularnej rytmiczności codziennego życia w rodzinie młodzież najczęściej sama się podporządkowuje. Stabilność dotyczy też spraw daleko ważniejszych: podstawowych przekonań moralnych rodziców. Tylko poczucie pewności dotyczące tego, co jest dobre, a co złe, daje młodemu człowiekowi wewnętrzną siłę dla trudnych wyborów.

- *Zasada prośby.* Polecenia kierowane do młodzieży powinny być formułowane w postaci konkretnych prośb, wypowiedzianych głosem spokojnym, ale stanowczym. Bezosobowe mówienie „należy zrobić” lub wydawanie rozkazów jest mało skuteczne; to ostatnie powinno być stosowane tylko w ostateczności, na przykład w sytuacji niebezpieczeństwa. Dorastający ma też prawo odmówić spełnienia prośby, jeżeli swoją odmowę logicznie uzasadni. W żadnym razie nie należy marudzić, zrządzać. Prośby i zachęta to podstawowe sposoby skutecznego zwracania się rodziców do młodzieży.

- *Zasada konsekwencji.* Dorastający musi wiedzieć, czego oczekiwać po takim czy innym swoim postępowaniu, ale te same konsekwencje powinny w rodzinie obowiązywać również innych jej członków, także rodziców.
- *Zasada otwartości na informacje.* Zasada otwartości na informacje, w tym także na krytykę, powinna obowiązywać nie tylko młodzież, ale też rodziców. Rodzice bowiem mogą się wiele nauczyć od swoich dorastających dzieci i nie jest to powód do wstydu, ale do dumy. W razie występowania trudności poprośmy syna czy córkę o radę, pomoc. W takiej doradczej roli młodzież czuje się ważna i odpowiedzialna.
- *Zasada humoru.* Narastające napięcie, atmosferę zdenerwowania w domu najłatwiej (w początkowej fazie) rozładować humorem. Wytwarza on dystans wobec problemów, dlatego stosujemy go w kontaktach z młodzieżą często. Również nasze własne niezręczności i niedociągnięcia zyskają uśmiech życzliwej pobłażliwości dorastających dzieci, jeżeli zareagujemy na nie humorem i śmiechem z samych siebie.
- *Zasada współdecydowania.* Dorastający, stopniowo wciągany w problemy rodziny i jej zobowiązania, kłopoty materialne, kontakty przyjacielskie i inne najczęściej samorzutnie zaczyna zabierać głos w sprawach dla rodziny istotnych, dyskutuje, doradza rodzicom. Oceniamy to pozytywnie, nawet kiedy niektóre rady są nie do przyjęcia (wtedy wytłumaczmy, dlaczego).